

Sygn. akt IV KO 129/21

POSTANOWIENIE

Dnia 27 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski

w sprawie P. M.
oskarżonego z art. 286 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
wyrażonej w postanowieniu Sądu Rejonowego w C.
z dnia 13 września 2021 r., sygn. akt II K (...),
na podstawie art. 37 k.p.k.,

p o s t a n o w i ł:
odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął postulat Sądu Rejonowego w C. przekazania innemu sądowi równorzędnemu sprawy, w której pokrzywdzoną przestępstwem oszustwa popełnionego przez P. M. jest radca prawny prowadząca kancelarię w C..

W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd właściwy miejscowo wskazał, że pokrzywdzona występuje w Sądzie Rejonowym w C. jako obrońca lub pełnomocnik i jest znana sędziom orzekającym w tym Sądzie, co mogłoby stwarzać przeświadczenie o braku warunków do swobodnego orzekania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje;

Inicjatywa Sądu Rejonowego w C. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stan prawny przedstawiony w wystąpieniu nie mógł być podstawą zastosowania delegacji z art. 37 k.p.k. Opisana sytuacja może ewentualnie być podstawą do wyłączenia poszczególnych sędziów na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

jeżeli zaistnieją warunki obiektywnego zagrożenia dla ich bezstronności. Jednak nie można z góry zakładać, że każdy bez wyjątku sędzia orzekający w Sądzie Rejonowym w C. (w II Wydziale Karnym orzeka 8 sędziów, a poza tym funkcjonują w tej jednostce trzy inne wydziały, w których łącznie orzeka blisko 10 sędziów) podlega trybowi *iudex suspectus*.

Argumentacja ukierunkowana na wykazanie braku zdolności do bezstronnego rozpoznania sprawy, w której pokrzywdzonym jest radca prawny znany sędziom, wymagała zdecydowanej krytyki. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że to właśnie subiektywne przekonanie Sądu występującego o niemożności rozpoznania niniejszej sprawy rzutowałoby na pojawienie się wątpliwości w opinii publicznej co do obiektywizmu Sądu chrzanowskiego.

Nie uszło uwagi Sądu Najwyższego, że przywołane na poparcie przedmiotowej inicjatywy orzeczenie Sądu Najwyższego z 13 lutego 2006 r., V Ko 4/06, zostało – wbrew temu jak to przedstawiono - wydane na podstawie całkiem innego stanu faktycznego: w subsydiarnym akcie oskarżenia jako osoby oskarżone wskazano dwóch sędziów sądu miejscowo właściwego, z których jeden pełnił jednocześnie funkcję wiceprezesa tego sądu, oraz osobę praktykującego w tym okręgu adwokata. W żadnym razie nie można więc mówić o tym, że u podstaw przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w M., którego domagał się wówczas Sąd Rejonowy w G., leży tożsame powody co wskazane w aktualnie rozpoznawanym postulatcie Sądu Rejonowego w C..

Z tych powodów Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.